

W Twoim imieniu (odcinek 14): utopione szczeniaki

Data publikacji: 5.04.2017 7:30

Zadzwoiła do mnie Czytelniczka, która podczas spaceru z psami w Drogomyślu znalazła na brzegu rzeki utopione szczeniaki. Wstrząśnięta przesłała nam zdjęcia. Ile takich niechcianych zwierząt trafia do worka i do rzeki lub dostaje cios łopata i zostaje zagrzebanych koło domu? Jak humanitarnie pozbyć się niechcianych młodych i ile to kosztuje?

□

Legalnie i tanio

Uspianie ślepych miotów jest dozwolone prawnie. Jednak, jak informuje nas Powiatowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie, Bogusław Kubica ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013, poz. 856 j.t.) dopuszcza uśmiercanie ślepych miotów jedynie w drodze ich uśpienia (wiek szceniąt to maks. 8-10 dni życia). Uśpienia takiego dokonywać musi osoba uprawniona - weterynarz. Jak dodaje Kubica, każdy właściciel zwierzęcia obowiązany jest do zapewnienia mu opieki weterynaryjnej – dotyczy to również uśpienia ślepych miotów. Co do usypiania – nie ma regulacji cen odgórnych, a gabinety weterynaryjne same ustalają ceny. Ile kosztuje uśpienie szczeniaka?

- Chcę ludziom pomóc. Nawet nie traktuję tego jako usługi. Koszt uśpienia takich ślepych szceniąt to u mnie koszt zastrzyku, czyli 5 zł. Uważam, że lepiej, żeby ludzie uśmiercili te szczeniaki humanitarnie niż topili gdzieś po potoku. Jednak ludzie nie przychodzą. Od trzech lat nie robiłem zastrzyku szczeniakom, trzy lata temu pojawiły się jedynie kociaki – mówi nam lekarz weterynarii Krzysztof Wickowski przyjmujący na ul. Wyzwolenia w Wiśle – Nowej Osadzie.

Niestety, to, że nie ma takich przypadków w gabinecie weterynarza (nie tylko tego z Wisły, wszyscy, którzy rozmawiali ze mną przyznają zgodnie - właściciele psów czy kotów nie przychodzą do nich dokonać eutanazji szceniąt - przyp. NG), to nie oznaka tego, że niechcianych szczeniaków nie ma w Wiśle, ludzie po prostu sami „pozbywają się problemu”. To „pozbywanie się problemu” kończy się najczęściej - jak w Drogomyślu - ciosem łopata lub workiem z kamieniami w rzece...

Ciche przyzwolenie? Wstyd?

Skoro ani pieniądze, ani legalność humanitarnej eutanazji ślepego miotu nie stanowią problemu, dlaczego ludzie decydują się na barbarzyńskie uśmiercanie szczeniaków czy kociaków? Dlaczego topią je w rzece, zamiast zanieść do weterynarza?

Niech rzuci kamień ten, kto jest bez winy w powiecie... Niemal wszyscy wiedzą, że kotki czy pieski się topi, ale wszyscy wolą udawać, że nie ma problemu. Być może wiele osób, które tak postępuje, jest nieświadomych, że można legalnie i niewielkim kosztem, a przede wszystkim humanitarnie, dokonać eutanazji na zwierzętach...

- To kwestia mentalności, przyzwyczajień. Niektórzy pożałują tych paru złotych, żeby oszczędzić zwierzakowi cierpienia. Wolą zamordować po barbarzyńsku, bo „tak się zawsze robiło” – mówi nam pracownica przychodni ze Skoczowa w Bładnicach Dolnych, gdzie za uśpienie 5 szceniąt zapłacimy ok 70 zł.

- To nie tylko kwestia mentalności, ale i wstydu, obawy przed utratą wizerunku. Myślę, że ludzie obawiają się, że przynosząc do uśpienia te bezbronne szczeniaki, efekt swojego nieupilnowania, zaniedbania, stawiają się w pozycji strasznych okrutników. Myślą, że będziemy patrzeć na nich „spode łba”. Nic z tych rzeczy. Nie ma się czego obawiać. Oczywiście, że lepiej zapobiegać i w odpowiednim momencie suchkę wysterylizować, upilnować, jednak eutanazja szczeniaków ze ślepego miotu jest najbardziej humanitarnym sposobem ich uśmiercenia. Jeśli porzucimy te zwierzęta w lesie, skazujemy je na pewną

śmierć, jeśli nie będziemy o nie dbać, karmić, szczepić, również będą się męczyć, chorować, głodować... Jeśli zaś, co gorsza, zdecydujemy się je utopić czy zabić łopatą – wtedy dopiero jesteśmy nieetyczni i niehumanitarni – komentuje lek. wet. Witold Pusz z cieszyńskiej przychodni weterynaryjnej na Jana Michejdy.

- **Układ nerwowy takich trzydniowych piesków nie jest jeszcze na tyle rozwinięty, by ukłucie igłą je bolało. Zwierzę pisknie, podobnie jak pisknie, kiedy wyciąga się je z legowiska, bo jest zmiana temperatury, bo pojawia się jakichś ruch, pozycja ciała się zmienia. Pisknie, kiedy natrafi na mleko. Pisk to reakcja na zmiany** – dodaje weterynarz. Jest to bezbolesny sposób – szczeniakowi podaje się po prostu nieco większe stężenie środka usypiającego, który jest normalnie używany do zabiegów i zwierzak zasypia.

Zbrodnia i kara

O wysokości kary w tym przypadku mówi art. 35 ustawy o ochronie zwierząt. Mówi ona o tym, że kto zabija, uśmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów lub kto znęca się nad zwierzęciem podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Grzywnę orzec można od 500 do nawet 100.000 zł.

Wbrew pozorom, mimo że zwierzęta nie mogą się poskarżyć, osoby, które nie przestrzegają przepisu z art. 35 ustawy, nie są bezkarne: - **Ogólnie z art. 135. w tym roku na terenie powiatu mamy jedno przestępstwo w Cieszynie zakończone aktem oskarżenia. W 2016 roku było 5 przestępstw, z czego 2 wykryte i zakończone aktem oskarżenia, a pozostałe 3 umorzone ze względu na nie wykrycie sprawców** – podaje podkomisarz Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Dlatego tak ważne, by – jeśli coś wiemy, widzimy, nie milczeć. Policjanci poważnie potraktują nasze zgłoszenie – znęcanie się nad zwierzętami i zabijanie zwierząt to poważne przestępstwo.

Inne możliwości

Najprościej – sterylizacja i kastracja. To szczególnie trudne w przypadku kotów, które prowadzą często na wpół dziki styl życia. Niemniej jednak trzeba populację zwierząt kontrolować, choćby ze względów sanitarnych. W przypadku psów jest nieco łatwiej o kontrolę. Zarówno, jeśli chodzi o psy, jak i koty, jeśli zdarzyło się nam, że suczka lub kotka została w nieplanowany sposób pokryta, można podać jej zastrzyk wczesnoporodny.

Najlepszym sposobem w przypadku niechcianych szczeniactek czy kociąt jest ich adopcja. Poszukanie im nowego domu. Ogłoszenie można dać w internecie, można poprosić o pomoc znajomych na Facebooku, można poprosić o pomoc liczne fundacje zajmujące się zwierzętami, np. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. To, że my nie chcemy lub nie możemy mieć wszystkich szceniąt, nie znaczy, że nie znajdzie się ktoś, kto je pokocha...

Natasza Gorzołka

Zobacz inne artykuły z serii: [W Twoim imieniu](#)

Coś cię niepokoi, zastanawia, zadziwia, nie wiesz, jak coś załatwić, gdzie się udać po pomoc, chcesz pozostać anonimowy - napisz do nas (redakcja@ox.pl; natasza.gorzolka@ox.pl), smsa - 606 359 259 lub zadzwoń - 33 300 31 80 / 606 359 259 (pon-pt, 8-16).

W Twoim imieniu zajmiemy się sprawą, poszukamy odpowiedzi, sprawdzimy doniesienie. **Pamiętaj - nie ma dla nas spraw zbyt błahych, jeśli mają znaczenie dla Ciebie!**